

Katecheza dla jednej i drugiej grupy na środę

Temat: Uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy.

Kochane dzieciaczki, ja już zdążyłem się za Wami stęsknić. Mam cichą nadzieję, że Wy też.

Zastąpią mnie Wasi rodzice. Z góry i im za to bardzo dziękuję.

Pamiętacie, że zaczął się smutny czas – Post, w którym dziękujemy Jezusowi za Jego śmierć na krzyżu. Ale najpierw było bardzo radosne wydarzenie – Jezusa witano jak KRÓLA. Proponuję

Wam dwa zadania:

1. ZADANIE:

- fragment sceny wjazdu Jezusa do Jerozolimy pokazuje nam filmik na YOUTUBE – tam rodzice wam odszukają: Ewangelia wg św. Jana – Uroczysty wjazd do Jerozolimy

link: <https://www.youtube.com/watch?v=mBBvNukgCsw>

- dokładnie obejrzyjcie;

- Prawda, że radosny moment?

2. ZADANIE:

- a teraz weźcie kartkę od bloku/ksera, kredki i narysujcie taką palmę jaką na filmie witali Jezusa. SUPER!!!!

Jeszcze mam małą prośbę pomódlcie się na koniec do Anioła Stróża, albo jaką tylko modlitwą chcecie, żebyśmy wszyscy byli zdrowi i jak najszybciej mogli się spotkać.

Katecheza na dziś dla jednej i drugiej grupy

Bóg ojciec kocha wszystkich ludzi

Bóg kocha wszystkich ludzi. Dał im przykazanie miłości: Miłujcie się wzajemnie

. Wobec Boga wszyscy ludzie są równi.

Dziecko:

- wie, że Pan Bóg kocha ludzi jednakowo;
- potrafi powtórzyć Miłujcie się wzajemnie
- chce być dobre dla wszystkich.

www.youtube.com/watch?v=KIKNTxbUJS0

Bóg kocha mnie takiego jakim jestem

Słońce - Zimą tatuś zawiózł Krzysia i Zosię na kilka dni do cici Janeczki i wujka Tadzia. Zostali tam bez rodziców. Na wsi było wspaniale: jeździli na sankach do lasu, zbudowali na podwórku igloo ze swoimi kuzynami Kubą i Małgosią, urządzali bitwy na śnieżne kule, ale cały czas tęsknili za rodzicami i domem. Pewnego dnia, kiedy z cicią Janką szli do lasu między białymi polami, Zosia powiedziała smutno: – Tęsknię za mamusią. – Jeśli jest ci smutno, popatrz na słońce – powiedziała ciocia – i pomyśl, że może teraz patrzy na nie też mamusia. Możesz jej wysłać całuska, spadnie do mamy wraz ze słonecznym promieniem. A wtedy ciocia powiedziała: Zosia była zaskoczona. Nigdy nie myślała o tym, że słońce naraz „widzi” tylu ludzi i może przesyłać pozdrowienia jak listonosz. Popatrzyła w jasne niebo, zastanowiła się i w końcu zawołała: – Ciociu, to samo słońce świeci teraz dla mnie i dla ciebie, i dla mamusi, i tatusia, i babci Hani, i dla Kasi z mojego przedszkola! – i Zosia pomachała do słońca. A wtedy ciocia powiedziała: – Słońce stworzył Pan Bóg, żeby świeciło dla mieszkańców całego świata. Bo miłość Pana Boga jest jak słoneczne ciepło, ogarnia wszystkich ludzi: dziewczynki i chłopców, dzieci i dorosłych, biednych i bogatych, białych i tych, którzy mają czarny kolor skóry, chorych i zdrowych. Bóg jest cały czas przy wszystkich ludziach. Zosia jeszcze raz popatrzyła w niebo i przesłała pocałunek dla mamusi.

Rozmowa z dziećmi

– Kto sprawił, że słońce, gdy świeci, ogrzewa jednakowo wszystkich ludzi?

Co Pan Bóg daje wszystkim ludziom?

– Pan Bóg wszystkich nas kocha jednakowo i chce, by wszyscy ludzie byli dobrzy dla siebie.

Czytamy Pismo Święte.

Pan Jezus mówi: „Miłujcie się wzajemnie”.

(por. J 13, 34). Ewangelia św. Jana.

Pokazać dzieciom obraz Najświętszego Serca Jezusowego. Dzieci powtarzają przykazanie „Miłujcie się wzajemnie”.

Zabawa:

Jednakowe serca

Cel zabawy: zobrazowanie i utrwalenie prawdy, że Bóg kocha bardzo różnych ludzi, wszystkich jednakowo.

Dzieci za rodzicem powtarzają przykazanie: „MIŁUJCIE SIĘ WZAJEMNIE”.

Rodzic pokazuje dzieciom serce.

– Co oznacza to serce?

– Serce jest znakiem miłości.

Rozdajemy dziecku serce i prosimy, by podnosiło je w górę zawsze, gdy usłyszy słowo:

JEDNAKOWO.

– Było sobie dziecko biedne i bogate. Słońce świeciło nad nimi JEDNAKOWO. Pan Bóg kochał ich JEDNAKOWO mocno. Oni też mogą być dobrzy dla siebie nawzajem.

– Był sobie sportowiec, który szybko biegał i chłopiec z chorymi nogami na wózku inwalidzkim. Słońce ogrzewało ich JEDNAKOWO. Pan Bóg kochał ich JEDNAKOWO. Oni też się zaprzyjaźnili.

– A teraz pokażemy kogo jeszcze Pan Bóg kocha. Naśladujcie moje gesty.

Rodzic mówi i pokazuje jednocześnie:

– Wysokiego

(podnosi ręce i staje na palcach)

i małego

(kuca)

i grubego

(pokazuje przed sobą, jakby miał wielki brzuch)

i chudego

(przyciska ręce do tułowia i wciąga brzuch)

I każdego Pan Bóg kocha JEDNAKOWO!

(dziecko podnosi znowu serce)

– Chociaż każdy z nas jest inny, serca do kochania mamy jednakowe: przyłóż serca do siebie.

Modlitwa na zakończenie

SŁOWO OD BOGA:

Kocham wszystkich ludzi. Każdy człowiek ma miejsce w moim Sercu.

MODLITWA DZIECKA

Kocham moją rodzinę i przyjaciół.

Chcę być dobry dla wszystkich ludzi, których spotykam.

Prośba do rodziców, by zwrócili uwagę dziecku, jak różni ludzie przychodzą do kościoła: Pan Bóg kocha ich wszystkich.